

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Zakład Psychologii Wychowawczej i Psychoprofilaktyki

MAŁGORZATA SITARCZYK, BEATA KITA

*Postawy wychowawcze rodziców a kryzys w wartościowaniu
u młodzieży. Implikacje teoretyczne*

Parental attitudes in education in relation to the crisis in a value system
in youth theoretical implications

Analizując podstawowe założenia teorii Masłowa, Rogersa, Caplana, Allporta i in. (por. Oleś 1988, s. 4–7; 1989, s. 19, 175) można się przekonać, że pomiędzy postawami wychowawczymi matek i ojców a trudnościami w wartościowaniu przeżywanymi przez ich dzieci zachodzą określone zależności. Autorzy tych koncepcji uznają postawy rodziców wobec dzieci za decydujący czynnik wpływający na występowanie i przebieg kryzysu w wartościowaniu. Kryzys ów, charakteryzowany przez takich autorów jak Allport (1988), Erikson (za: Obuchowski 1985, Oleszkowicz 1989), ujmowany jest jako próba radzenia sobie z sytuacjami trudnymi, łącząca się z emocjonalnym napięciem wymagającym wglądu w siebie i znacznych zmian w sposobie reagowania. Będąc w sytuacji kryzysowej, nie można „stać” w miejscu, nie można wyjaśnić ani rozwiązać swego aktualnego problemu przy pomocy rutynowych sposobów zachowania.

Trudności lub zaburzenia w wartościowaniu (określane jako kryzys w wartościowaniu) to jedna z form kryzysu psychologicznego oraz jeden z aspektów charakterystycznego dla okresu dorastania (a związanego m.in. z rewidowaniem dotychczasowych poglądów i poszukiwaniem oraz odkrywaniem nowych, najlepiej wyrażających własne „ja” wartości) kryzysu tożsamości (Erikson, za: Sęk 1991, Caplan, za: Rydzynski 1972). Zdaniem Olesia (1989 s. 58), „kryzys w wartościowaniu

polega na wystąpieniu specyficznych trudności lub zaburzeń w procesie wartościowania, z którymi łączy się stan zwiększonego niepokoju”. Ten niepokój, a wraz z nim dezintegracja, napięcie emocjonalne, lęk wynika stąd, że trudności lub zaburzenia w wartościowaniu odnoszą się do ważnej – określanej jako centralna – sfery osobowości (Maslow, Allport, Rokeach). Zaburzenia lub zakłócenia w wartościowaniu mogą wystąpić w obrębie każdego z procesów składających się na wartościowanie, a głównie w zakresie oceniania, wybierania i realizowania wartości (Oleś 1988). Problemy w wartościowaniu są doświadczane subiektywnie i są w znacznym stopniu uświadomione. Przejawiają się one przez:

- 1) trudności uporządkowania indywidualnego systemu wartości w hierarchię,
- 2) znaczące przewartościowania,
- 3) brak integracji procesów poznawczych, afektywnych i motywacyjnych w wartościowaniu,
- 4) trudności w ocenie i dokonywaniu wyborów na podstawie systemu wartości,
- 5) poczucie niezrealizowania wartości w życiu.

Kryzys w wartościowaniu jest zjawiskiem typowym, a nawet koniecznym w normalnym procesie rozwoju człowieka. Już samo doświadczanie określonego rodzaju problemów związanych z wartościowaniem pobudza do refleksji nad sobą i własnym sposobem życia, motywuje do krytycznego ustosunkowania się do posiadanych wartości oraz prowokuje do modyfikowania i porządkowania swojego systemu wartości. Z kolei pomyślne pokonanie trudności w wartościowaniu ugruntowuje system wartości, czyni go bardziej doskonałym, satysfakcjonującym oraz zgodnym z własnym „ja” zbiorem kryteriów oceny i wyboru.

Kryzys w wartościowaniu może przyjmować różne nasilenie, podobnie jak czas trwania kryzysu może być różny u różnych osób. Zawsze jednak jako zjawisko „rozwojowe”, które prowadzi do osiągnięcia większej dojrzałości, ma on charakter czasowy i przemijający. Natomiast wówczas gdy jednostka nie może sprostać trudnościom w wartościowaniu, dochodzi na ogół do nasilonej dezintegracji, a stan kryzysu przeradza się w formę chroniczną i przyjmuje postać nerwicy (Oleś 1988, s. 5).

Jak twierdzi May (1989), każdy przeżywa niepokój, który jest reakcją na zagrożenie wartości identyfikowanych ze swoim istnieniem, np. „miłości” określonej osoby czy „prestżu”. Im jednak pewniejsze i elastyczniejsze są wartości, tym bardziej możliwe jest stawianie czoła temu niepokojowi. Pomyślna konfrontacja z tym doświadczeniem przyczynia się do wzrostu siły i stopnia integracji własnego „ja”.

KONCEPCJA CARLA ROGERSA

Carl Rogers (Rogers 1991) dzieli wartości na operatywne, wyobrażalne i obiektywne. W przeżyciach człowieka obecne są jedynie dwa pierwsze rodzaje wartości – wartości obiektywne funkcjonują w kulturze (por. Oleś 1984, s. 70).

Wartości operatywne wypływają z natury ludzkiej i są efektem wewnętrznego doświadczenia, na które składają się wszelkie postrzeżenia, doznania emocjonalne, uaktywnione dane pamięci, doznania świadome i nieświadome, myśli oraz oceny. Wszystko to co jest postrzegane, jest także dzięki tzw. organizmicznemu procesowi wartościującemu (jest on częścią doświadczenia wewnętrznego) oceniane. W zależności od tego, jak dane spostrzeżenie jest odczuwane, czy jako sprzyjające rozwojowi czy zagrażające mu, może być ocenione pozytywnie lub negatywnie, (a więc może stanowić w danej chwili wartość dla osoby lub nie (por. Oleś 1989, s. 37; Oleś, Oleś 1981, s. 145).

Organizm ludzki to, w ujęciu Rogersa (por. Kość 1976, s. 74), pewna specyficzna całość złożona z hierarchicznych i wzajemnie powiązanych struktur. Jedną z nich, najważniejszą, bo organizującą całość doświadczenia wewnętrznego jest „ja”, czyli subiektywna wiedza jednostki o niej samej (por. Rogers, za: Uchnast 1987, s. 84–85). Wiedza ta może być uświadomiona i usymbolizowana w postaci obrazu „ja” (jest on odbiciem „ja” w świadomości).

Zarówno „ja”, jak i obraz „ja” (podobnie zresztą i system wartości), nie są strukturami wrodzonymi, ale powstają w toku interakcji z osobami znaczącymi (por. Oleś, Oleś 1981, s. 147). Kształtowanie tych struktur rozpoczyna się już we wczesnym dzieciństwie, a więc w okresie niemal całkowitej zależności od rodziców. Oni to właśnie, jako pierwsi, mają okazję pozwolić dziecku wybierać to, co jest zgodne z jego predyspozycjami, lub „wpisać” do dopiero tworzącej się struktury akceptowane przez siebie wartości. Zapis ten jest bardzo trudny do usunięcia, gdyż bronią go liczne mechanizmy obronne. Rozwijają się one na bazie zagrożonej, a decydującej o być albo nie być dziecka potrzebie bycia kochanym.

Wszystkie struktury, a w związku z tym i cały organizm, posiadają zasadniczo dwie własności: tendencję do aktualizacji (rozwijania i uzewnętrzniania wszystkich swoich potencjalnych zdolności i możliwości) oraz tendencję do utrzymania zgodności między strukturami i napływającymi doświadczeniami.

Aktualizacja siebie możliwa jest jedynie wtedy, gdy środowisko społeczne (rodzice i inne osoby znaczące) zapewni jednostce akceptację bezwarunkową. Przyjmując ją taką, jaką ona jest, pozwala jej zaakceptować siebie, zaufać swojemu

doświadczeniu wewnętrznemu i otworzyć się na nie (tzn. bez obrony uświadomić je sobie i włączyć do obrazu „ja”, nawet jeśli doświadczenie to jest sprzeczne z już wytworzonym obrazem siebie). Między doświadczeniem wewnętrznym (tj. faktycznymi doznaniem) tej osoby a jej obrazem „ja” zachodzi wówczas względna zgodność, co oznacza, że ma ona możliwość postrzegania siebie, świata, a także wzajemnych relacji między sobą a otoczeniem w sposób realistyczny i wieloaspektowy oraz może w sposób adekwatny i giętki reagować na własne spostrzeżenia. W efekcie pozwala to jej zarówno dojść do organizmicznego procesu wartościującego (tj. wybierać to, co jest rzeczywiście zgodne z posiadanymi przez nią predyspozycjami, co służy jej własnemu rozwojowi), jak i powrócić do niego (tj. szybko dostrzegać i korygować błędne wybory). Proces wartościowania jest w przypadku tej jednostki płynny, a wartości nie są stałym, monolitycznym systemem, lecz zmieniają się stosownie do jej aktualnych przeżyć.

Podsumowując, można stwierdzić, że tylko dzieci, które otrzymują od rodziców pełną akceptację, mają otwartą drogę ku aktualizacji siebie. Mogą one nie tylko wybierać wartości, które wyrażają je same (a zatem rzadziej doświadczać silnych kryzysów w wartościowaniu), ale także łatwiej dostrzegać popełnione błędy, ewentualne niezgodności i korygować je (a w związku z tym być bardziej otwartymi na kryzys i skuteczniej sobie z nim radzić).

Jeśli akceptacja jest warunkowa, dziecko nie może kierować się wartościami, które podsuwa mu jego organizmiczny proces wartościujący (a zatem nie może aktualizować siebie). Aby zyskać miłość rodziców (lub innych osób znaczących) zmuszone jest do wyparcia się własnych wartości operatywnych i w ich miejsce introyektowania wartości rodzicielskich, podporządkowania się oczekiwaniom matki i ojca, postrzegania i oceniania, siebie, świata w kategoriach, które oni narzucają, a w końcu być takim, jak oni tego chcą.

Zakwestionowanie własnych wartości operatywnych powoduje oddalenie się od własnego doświadczenia wewnętrznego, a tym samym zafalszowanie obrazu samego siebie. Do świadomości jednostki zostają dopuszczone jedynie te doświadczenia i wartości, które są zgodne z wytworzonym obrazem siebie i przejętym z zewnątrz systemem wartości wyobraźalnych.

Istniejące rozbieżności między tym, co dana osoba rzeczywiście przeżywa a tym, co sobie uświadamia i przypisuje własnemu „ja”, rodzą napięcie i lęk. Stan ten motywuje do przywrócenia zgodności. Ponieważ jednak zmiana obrazu siebie i zakwestionowanie wartości wyobraźalnych (które zapewniają bądź w przeszłości zapewniały osobie poczucie bycia akceptowaną) grożą utratą miłości osób znaczących, poradzenie sobie z wywołanym niezgodnością (między doświadczeniem wewnętrznym a tym, co zostaje uświadomione) lękiem może nastąpić jedynie poprzez przyjmowanie postaw obronnych wobec własnych odczuć i wartości, które są

niezgodne z posiadanym systemem. Stosowane w tym wypadku mechanizmy obronne (głównie zaprzeczenie i zniekształcenie percepcji) redukują jedynie napięcie i lęk, a nie godzą w ich przyczynę (w system wartości introjektowanych i nieadekwatny obraz siebie). Ten mechanizm błędnego koła może być napędzany przez lata. Przerwanie go jest możliwe tylko wtedy, gdy człowiek otrzyma bezwarunkową akceptację i empatyczne zrozumienie (Rogers, za: Sękowski 1991).

Niepokój, poczucie zagrożenia często bywa dodatkowo nasilone przez obecność w introjektowanym systemie sprzecznych między sobą wartości pochodzących z różnych, niezgodnych systemów, np. ojca i matki. Zatem do braku zgodności wartości wyobraźalnych z operatywnymi dochodzi wtedy niespójność pomiędzy samymi wartościami wyobraźalnymi (Rogers, za: Oleś, Oleś 1981).

Można więc przyjąć, że od tego co wyrażają postawy rodzicielskie matek i ojców (warunkową lub bezwarunkową akceptację), zależy, jakimi wartościami będą kierowały się w swoim życiu ich dzieci (wyobraźalnymi czy operatywnymi) i czy będą w związku z posiadanym systemem wartości doświadczały ciągle lęku, napięcia (za Olesiem stan ten można określić jako „chroniczny, mający charakter zaburzenia kryzys w wartościowaniu”) czy też będą otwarte i gotowe do przeprowadzenia ewentualnych zmian we własnym systemie wartości bez przeżywania gwałtownych emocji oraz silnych zakłóceń w zachowaniu. Na określenie tego ostatniego sposobu rozwiązywania problemów w wartościowaniu można, odwołując się do koncepcji Olesia (1988), użyć terminu „kryzys w wartościowaniu”, a za Oleszkowicz (1989) przyjąć pojęcie – „łagodny kryzys osobowości”.

KONCEPCJA ABRAHAMAMA H. MASŁOWA

Abraham H. Maslow (1990; por. też Oleś, Oleś,: 1981), podobnie jak Rogers, przyjmuje istnienie wewnętrznej, wrodzonej natury, w której zawierają się zarówno wspólne wszystkim ludziom cechy, jak i zdolności indywidualne. Nie są one skończonym produktem, ale czymś potencjalnym, czymś co aby mogło się ujawnić i urzeczywistnić, musi rozwijać się w kontakcie z kulturą, w społeczeństwie. Te indywidualne, biologicznie zapodmiotowane potencjalne możliwości, zdolności – to wartości do realizacji. Są one uporządkowane w tzw. naturalny system wartości.

W skład wewnętrznej natury wchodzi również potrzeby. Wspólne dla wszystkich ludzi potrzeby podstawowe są ułożone hierarchicznie: 1) fizjologiczne, 2) bezpieczeństwa, 3) przynależności i miłości, 4) szacunku. Warunkiem uaktywnienia się potrzeby wyższej jest zaspokojenie potrzeby niższej. Nasylenie wszystkich potrzeb podstawowych jest z kolei etapem do pojawienia się potrzeb wyższego rzędu

– rozwoju (inaczej potrzeb samoaktualizacji, metapotrzeb). Metapotrzeby wynikają z odmiennych dla każdego człowieka możliwości, zdolności – i dlatego są one indywidualne.

A. Maslow (za: Oleś, Oleś 1981, s.144) wiąże wartości z doświadczeniami zaspokajania potrzeb. Według niego odczuwane przez jednostkę potrzeby uaktywniają, powołują do życia wartości. Potrzeby podstawowe, które nie są zaspokojone, wyzwalają tzw. wartości-braku czegoś podstawowego (wartościami takimi stają się wszelkie czynniki pozwalające nasycić głód fizjologiczny, dać większe poczucie bezpieczeństwa, bycia kochanym czy akceptowanym), z kolei potrzeby samoaktualizacji wyznaczają tzw. wartości-istnienia (metawartości), które wywodzą się z indywidualnych możliwości osoby, czyli wspomnianego wcześniej naturalnego systemu wartości. Przejawem jego funkcjonowania są dokonywane przez osobę wybory uzależnione od jej aktualnych potrzeb, od poprzednich doświadczeń zaspokajania potrzeb oraz od spostrzeganej wartości obiektu.

Wartości-istnienia wyznaczają indywidualną linię rozwoju i nadają konkretnej osobie niepowtarzalności. Ich realizacja świadczy o dokonującej się samoaktualizacji.

Młodzież znajdująca się w fazie osiągnięcia tożsamości i wypracowywania własnego systemu wartości nie jest jeszcze zdolna aktualizować siebie (w związku z tym nie może przejawiać metapatologii, czyli zaburzeń związanych z nierealizowaniem wpływających z potrzeb samoaktualizacji wartości-istnienia – por. Maslow 1990; Oleś 1992). W odniesieniu do tej grupy osób, podobnie jak i w stosunku do dzieci, Maslow (1990, s.113) zaproponował stosowanie terminu „stopień zdrowia psychicznego”, lub „poziom rozwoju osobistego w kierunku samorealizacji”. Zdrowie lub chorobę u dorastających można diagnozować na podstawie posiadanych przez nich cech osobowości i wartości, jakie wybierają i realizują (Maslow 1990, s. 23).

To jakie dany chłopiec czy dziewczyna posiada cechy osobowości (czy będą one w przyszłości sprzyjały, czy też utrudniały samorealizację) i jakimi kieruje się wartościami (czy zgodnymi z własnym naturalnym systemem wartości czy też nie), zależy od stopnia nasycenia jego lub jej podstawowych potrzeb przez środowisko, w którym on czy ona wzrasta (Maslow, za: Oleś, Oleś 1981, s. 154). Ponieważ najbardziej istotne zaspokojenia mają miejsce w dzieciństwie (Maslow, 1990, s. 95), a najważniejszymi i bezpośrednimi ich dostarczycielami są rodzice (por. Maslow, za: Oleś, Oleś 1981, s. 147-148), zatem należy stwierdzić, że przede wszystkim od nich, od jakości ich postaw wobec dziecka będzie zależał kształt jego osobowości (obraz siebie, cechy osobowości), będą zależały wartości, które ono ceni, wybiera i realizuje, oraz charakter przeżywanych przez nie trudności w wartościowaniu.

Zaspokajania potrzeb podstawowych nie można wiązać z rozpasaniem, folgowaniem dziecku, z rozpieszczaniem czy nadmierną opiekuńczością. Maslow (1990,

s. 119) twierdzi, że: „miłość i szacunek dla dziecka muszą co najmniej łączyć się z miłością i szacunkiem dla siebie jako rodzica i dla dorosłości w ogóle”. Dziecko powinno doświadczać pewnych, na miarę swoich możliwości ograniczeń, frustracji, przeżywać smutki i cierpienia. Nie należy go automatycznie chronić przed tymi doznaniem. Warto zatem opisać i zestawić różnice, jakie zachodzą pomiędzy dorastającymi rozwijającymi się ku samoaktualizacji („zdrowymi”) a tymi, którzy wybierają obronę i zafiksowują się na swoich niezaspokojonych potrzebach oraz koncentrują na wyznaczonych przez te potrzeby wartościach-braku („chorymi”). Przedstawiając te cechy różniące, należy ukazać je na tle ich źródła, czyli postaw rodzicielskich i odnieść do zagadnienia kryzysu w wartościowaniu.

Rodzice, którzy wyrażają w swoich postawach wobec dzieci wrogość, nadmierną krytykę, stawiają przed nimi sprzeczne lub przekraczające ich możliwości rozwojowe wymagania, pozbawiają je akceptacji, aprobaty, nie uznają ich autonomii i wyrażają żądanie, by stały się takie, jak oni postanowili, uniemożliwiają zaspokojenie ich podstawowych potrzeb. Zagrożone w swoich naturalnych, najbardziej podstawowych potrzebach stają się niepewne i lękliwe oraz nastawiają obronnie wobec wszelkich nowych i trudnych sytuacji (jest to tzw. obronny styl zachowania – por. Maslow, za: Oleś, Oleś, 1981, s. 154). Podstawowo nie zaspokojone przez matki i ojców jednostki nabierają ponadto przeświadczenia, że są złe, niepotrzebne i do niczego niezdolne, przestają akceptować siebie, swoją naturę i wartości, które z niej wypływają oraz tracą zaufanie do własnych odczuć, pragnień, a zaczynają polegać na opiniach i wartościach innych, znaczących osób, a zwłaszcza rodziców (por. Maslow 1978; 1990; Oleś, Oleś 1981, s. 154–155).

Kierowanie się przez dziecko poglądami rodziców lub innych znaczących dlań osób, przejmowanie ich wartości (nawet jeśli są niezgodne z jego naturalnym systemem wartości, z jego predyspozycjami) i rezygnacja z własnych, naturalnych – podyktowana jest obawą przed utratą tych ważnych osób oraz nadzieją pozyskania dla siebie ich opieki, miłości, szacunku. Decyzja taka ma poważne konsekwencje dla dalszego rozwoju chłopca czy dziewczyny. Mianowicie brak wewnętrznego, zgodnego z własną naturą systemu wartości i poleganie wyłącznie na wartościach osób znaczących – według Maslowa (1990; za: Oleś, Oleś 1981) – nie tylko nie sprzyja samoaktualizacji, ale prowadzi do wielu zaburzeń wieku dziecięcego i dorastania (m.in. do chronicznego, przyjmującego postać zaburzenia, kryzysu w wartościowaniu). Patologie te są szczególnie silne i wyraźne w sytuacji, gdy dziecko zmuszone jest przyjmować wartości z różnych i sprzecznych ze sobą systemów wartości (np. matki i ojca).

Osoby, które w dzieciństwie nie doznały zaspokojenia swoich podstawowych, najbardziej dominujących potrzeb i zafiksowały się na przejętych od rodziców wartościach, polegają na nich bezkrytycznie także i w okresie dorastania. Ponieważ

wartości te nie pozostają w zgodzie z ich naturalnymi predyspozycjami i właściwościami psychicznymi, ciągle doświadczają trudności w wartościowaniu: nadal na podstawie posiadanego systemu wartości (sztywnego, rygorystycznego i zewnętrznego) nie mogą dokonywać prawidłowych ocen i wyborów, nadal nie realizują tego, co może przynieść im satysfakcję oraz stać się celem ich życia. Ponieważ przeżywaniu owych trudności w wartościowaniu towarzyszy złe funkcjonowanie w sytuacjach kryzysowych (jest ono skutkiem niezaspokojenia podstawowych potrzeb i wypływa m.in. ze zniekształconej przez aktualnie dominującą, niezaspokojoną potrzebę percepcji siebie i świata, z nieufności wobec siebie i braku akceptacji swojego „ja”, z zamknięcia się na własne odczucia, z poczucia własnej bezradności, z lękliwości i obronnego stylu w zachowaniu), niemożliwe jest odkrycie źródeł tych problemów i ich pokonanie. Wobec tego trudności te nabierają charakteru długotrwałych zaburzeń w wartościowaniu (za Olesiem 1988, można je określić jako chroniczny, mający postać zaburzenia, kryzys w wartościowaniu).

Zatem dziewczęta i chłopcy o opisanym wcześniej, a ukształtowanym pod wpływem głodu (czy to pożywienia, czy bezpieczeństwa, miłości lub szacunku) obrazie osobowości nie potrafią poradzić sobie z aktualnie doświadczanymi problemami w wartościowaniu, nastawiają się więc obronnie wobec innych, kolejnych tego typu kryzysów. Dlatego postawa obronna wobec kryzysu w wartościowaniu (manifestuje się ona jako unikanie okoliczności wymagających poddania rewizji dotychczasowych poglądów, tłumienie wszelkich rodzących się w sobie dylematów i rozterek) zakłóca lub blokuje proces wypracowywania, odkrywania własnego systemu wartości, i co się z tym wiąże – nie pozwala rozwijać się ku samoaktualizacji.

Dorastający, którzy w dzieciństwie byli zaspokajani w swoich podstawowych potrzebach, kochani przez matki i ojców rozumną, a zarazem przyjmującą ich takimi, jakimi są, miłością, akceptowani przez siebie i otoczenie, otwarci na świat i na własne doświadczenia, obiektywnie (bez zniekształcającego filtru nastawień wpływających z niezaspokojonych potrzeb) postrzegający rzeczywistość, odporni na frustracje, zdolni do kontrolowania własnych impulsów, odważni i aktywnie stawiający czoła trudnościom są otwarci na kryzys w wartościowaniu (chcą go doświadczać, gdyż uważają go za coś ciekawego, za wyzwanie dla siebie) i skuteczni oraz efektywni w radzeniu sobie z nim. Przejawia się to w gotowości do stawiania pytań odnoszących się do wartości i rozstrzygania rodzących się dylematów, w poddawaniu rewizji posiadanych dotąd wartości, w łatwym dostrzeganiu niezgodności i błędów w wartościowaniu oraz dokonywaniu zmian, ulepszeń we własnym systemie wartości. Opisując kochane i akceptowane przez rodziców dorastające osoby, można dostrzec, że kryzys w wartościowaniu ma u nich charakter przemijających, incydentalnych trudności (por. też Oleś 1988), które nie niszczą ani nie dezorganizują systemu wartości, lecz ulepszają go, przeorganizowują, czynią bardziej satysfakcjonują-

cym, zgodnym z indywidualną naturą, a zatem pobudzają do odkrywania własnej tożsamości i pomagają rozwijać się ku samoaktualizacji.

ZWIĄZEK MIĘDZY POSTAWAMI RODZICIELSKIMI A KRYZYSEM W WARTOŚCIOWANIU W ŚWIETLE TEORII KRYZYSU

Zależności między jakością postaw rodzicielskich a kryzysem w wartościowaniu można rozpatrywać także odwołując się do teorii kryzysu psychologicznego. Kryzys w wartościowaniu jest jednym z jego rodzajów, a według Eriksona oraz Mönksa i Boxtela może być także traktowany jako jeden z aspektów kryzysu tożsamości (Oleś 1988, Erikson, za Verhowstadt-Deneve 1981, Oleszkowicz 1989).

Przez kryzys (sytuację kryzysową) Caplan rozumie „stan emocjonalnego stresu, który prowadząc we wstępnej fazie do mniejszej lub większej dezintegracji funkcji psychicznych, w dalszym swym przebiegu zmusza organizm do stawiania czoła nieoczekiwanej, skomplikowanej lub trudnej sytuacji socjalnej” (cyt. za: Rydzyński 1972, s. 470). Natomiast Erikson w swojej koncepcji rozwoju psychospołecznego uznał kryzys za zjawisko powszechne i znaczące w procesie kształtowania się ludzkiego *ego*. Kryzysy towarzyszą każdej wyodrębnionej przez niego fazie życia i stanowią istotny element rozwoju (stąd określenie „kryzys rozwojowy”). Są punktem zwrotnym rozstrzygającym okres, w którym dochodzi do szczególnego nie zrównoważenia możliwości (przeżywającej go osoby) i wymagań (stawianych tej osobie).

Zgodnie z założeniami cytowanych tu teorii wpływ rodziców na sposób przeżywania i radzenia sobie z sytuacją kryzysową można rozpatrywać z dwu różnych punktów widzenia: 1) profilaktyki i 2) interwencji w trakcie przeżywania przez dziecko kryzysu. Na pierwszy aspekt oddziaływania rodziców zwracają uwagę przede wszystkim: Dąbrowski (1985), Tyszkowa (1972), Szuman (1948), Erikson (za: Obuchowski 1985; za: Verhowstadt-Deneve 1981), Oleszkowicz (1989). Autorzy ci podkreślają, że matki i ojcowie, dostarczając już w dzieciństwie swoim córkom i synom konkretnych (pozytywnych bądź negatywnych) wzorów radzenia sobie z kryzysem, kształtując w nich odpowiednie cechy osobowości (tj. m.in. adekwatnej lub nieadekwatnej samooceny, autonomii lub zależności, samokontroli lub impulsywności, odwagi lub lęklivosti, aktywności lub bierności, wytrwałości lub jej braku) uodparniają lub uwrażliwiają ich na sytuacje trudne oraz przygotowują do konstruktywnego bądź destruktywnego radzenia sobie z kryzysem.

Z drugiej strony, jak podkreśla Caplan (za: Rydzyński 1972, s. 470), Erikson (za Obuchowski 1985), Tyszkowa (1972), Dąbrowski (1985), Oleszkowicz (1989) rola rodziców nie kończy się na wcześniejszym przygotowaniu dziecka do pokonywania kryzysu. Ważne jest to, aby matki i ojcowie rozumieli, że mogą pomóc swoim

dzieciom – również dorastającym, także wtedy gdy te aktualnie znajdują się w sytuacjach dla siebie trudnych, kryzysowych, w których szczególnie potrzebne jest poczucie bezpieczeństwa, uznania, posiadania czyjejs miłości i możliwość kochania kogoś, wsparcia i pomocy w zrozumieniu przeżywanych problemów.

Racjonalnej, konstruktywnej pomocy polegającej zarówno na „interwencji kryzysowej” (Caplan, za: Rydzyński 1972, por. też Oleszkowicz, 1989, Dąbrowski 1985, Tyszkowa 1972), jak i „profilaktyce”, która ma miejsce już w dzieciństwie (por. Erikson, za: Obuchowski 1985, za: Verhofstadt-Deneve 1981; Oleszkowicz 1989, Szuman 1948, Tyszkowa 1972), mogą udzielać jedynie rodzice kochający dziecko, akceptujący jego indywidualność i wychowujący je w atmosferze konkretnych wartości i ideałów. Jeśli chłopiec, dziewczyna „w latach najmłodszych i młodych zazna tej pomocy” (cyt. za: Szuman 1947), tj. jeśli posiada określone właściwości psychiczne, które uczynią go (ją) odpornym na towarzyszące kryzysowi, zakłócające, wywołujące silne napięcie przykre przeżycia emocjonalne, jeśli zostanie nauczony reagowania na problemy w sposób rzeczowy, uspołeczniony, aktywny, wytrwały, samodzielny i efektywny, a w końcu jeśli będzie mógł liczyć na matkę, ojca w sytuacji dla siebie trudnej, ma szansę pokonać kolejne kryzysy z korzyścią dla własnej osobowości i osiągnąć coraz wyższe pułapy rozwoju i dojrzałości.

Podsumowując wcześniejsze rozważania, należy stwierdzić, że od jakości postaw macierzyńskich i ojcowskich zależy, czy w wieku dorastania dziecko nieodporne na sytuacje trudne i nie przygotowane do radzenia sobie z nimi będzie doświadczać kryzysu (także kryzysu w wartościowaniu) jako chronicznego zaburzenia, czy też będzie wcześniej przez rodziców przygotowane i będzie przeżywało go w jego rozwojowej, łagodniejszej, mającej charakter przemijających trudności postaci.

PODSUMOWANIE

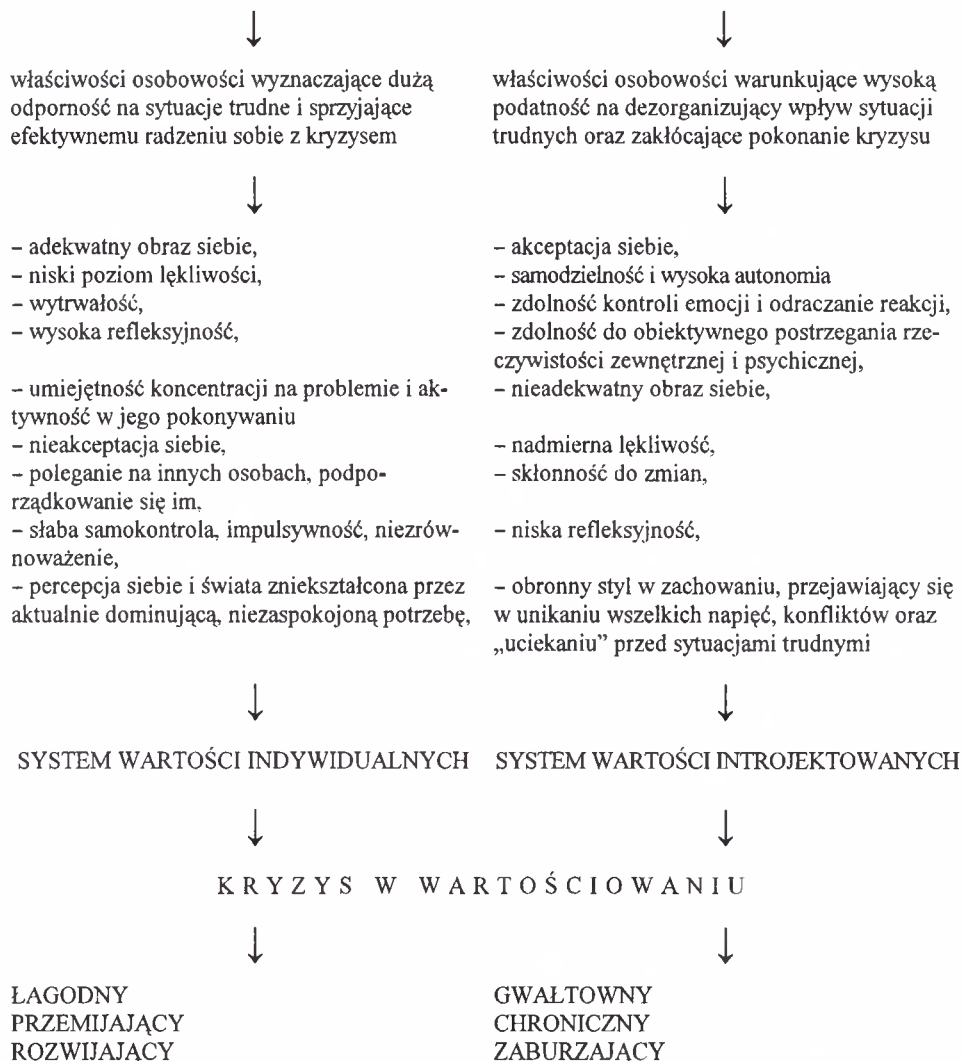
Analizy teoretyczne podstaw kryzysu w wartościowaniu oraz dowody empiryczne potwierdzają fakt, że kryzys w wartościowaniu, jakiemu podlega młodzież, wyznaczony jest przez doświadczane aktualnie oraz w dzieciństwie postawy rodzicielskie matek i ojców. Postawy kochające, odpowiadając za ukształtowanie określonych cech osobowości i właściwości obrazu siebie warunkujących dużą odporność na sytuacje trudne oraz sprzyjających efektywnemu radzeniu sobie z kryzysem, łagodzą kryzys w wartościowaniu i nadają mu charakter przemijający, rozwijający. Natomiast postawy odrzucające, wyznaczając wymiary osobowości warunkujące wysoką wrażliwość na dezorganizujący wpływ sytuacji trudnych, sprzecznych z

wewnętrzna natura dziecka, czynią kryzys w wartościowaniu zjawiskiem silnym, chronicznym i zaburzającym. Omawiane zależności prezentuje ryc. 1.

POSTAWY RODZICIELSKIE

KOCHAJĄCE

ODRZUCAJĄCE



(za: Kita, Sitarczyk 1994)

Ryc 1. Zależności pomiędzy postawami rodzicielskimi a przeżywaniem kryzysu w wartościowaniu przez młodzież w okresie dorastania

The relation between parental attitudes and the experience of a crisis in the value system by adolescent youth

BIBLIOGRAFIA

- Babska Z., *Psychologiczna problematyka młodości – wprowadzenie* [w:] Z. Babska, A. Biela, T. Witkowski (red.), *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1984/85*, Lublin 1987.
- Dąbrowski K., *Leczenie czy zapobieganie* [w:] K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1985.
- Harwas-Napierała B., *Środowisko rodzinne, społeczne uczenie się i kształtowanie się lęku u młodzieży* [w:] M. Ziemska (red.), *Społeczne konsekwencje integracji i dezintegracji rodziny*, t. 2, Warszawa 1986.
- Kita B., Sitarczyk M., *Postawy rodzicielskie a kryzys w wartościowaniu u młodzieży w wieku dorastania*, „Psychologia Wychowawcza” 1994, nr 4.
- Kość Z., *Regulacyjna funkcja „ja” (teoria Rogersa)* [w:] T. Szustrowa (red.), *Zeszyty Naukowe Instytutu Psychologii UW*, z. 8, Warszawa 1976.
- Maslow A. H., *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1990.
- Maslow A. H., *Obrona i rozwój* [w:] K. Jankowski (red.), *Przełom w psychologii*, Warszawa 1978.
- May R., *Psychologia i dylemat ludzki*, Warszawa 1989.
- Obuchowska I., *Dynamika nerwic. Psychologiczne aspekty zanurzeń nerwicowych u dzieci i młodzieży*, Warszawa 1981.
- Obuchowski K., *Akceptacja twórcza*, Warszawa 1985.
- Oleszkowicz A., *Przebieg kryzysu w okresie adolescencji*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Prace psychologiczne 1989, nr 20.
- Oleś P., *Kwestionariusz do Badania Kryzysu w Wartościowaniu (KKW). Podręcznik*, Warszawa 1988.
- Oleś P., *Wartości i wartościowanie: miejsce i rola w funkcjonowaniu osobowości* [w:] A. Januszewski, Z. Uchnast, T. Witkowski (red.), *Wykłady z psychologii w KUL*, t. 5, Lublin 1991.
- Oleś P., *Wartościowanie a osobowość*, Lublin 1989.
- Oleś P., *Z zagadnień „psychologii wartości”*, Roczniki Filozoficzne 1984, 32, z. 4.
- Oleś P., Oleś M., *Zagadnienie wartości w psychologii humanistycznej A. H. Masłowa i C. R. Rogersa*, Roczniki Filozoficzne 1981, 29, z. 4.
- Pospiszyl K., *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa 1980.
- Rogers C., *Terapia nastawiona na klienta. Grupy spotkaniowe*, Wrocław 1991.
- Rydyński Z., *Nerwice w świetle teorii kryzysu*, „Psychiatria Polska”, 1972, nr 6(4).
- Sękowski T., *Pomoc psychologiczna*, Lublin 1991.
- Szuman S., *Istota metody psychohygienicznej*, „Zdrowie Psychiczne”, 1948, nr 2-4.
- Szyska E., *Poziom niepokoju a kryzysy wartościowania u studentów*, KUL, Wydział Nauk Społecznych 1989, niepublikowana praca magisterska.
- Tyszkowa M., *Problemy psychicznej obronności dzieci i młodzieży*, Warszawa 1972.
- Tyszkowa M., *Rola rodziny w kształtowaniu się wyobrażeń o własnej przyszłości i aspiracji życiowych dzieci i młodzieży* [w:] M. Tyszkowa (red.), *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Poznań 1985.
- Uchnast Z., *Koncepcja człowieka jako osoby w psychologii humanistyczno-egzystencjalnej* [w:] K. Popielski (red.), *Człowiek – pytanie otwarte*, Lublin 1987.
- Verhofstad-Deneve L., *Dialektyczne podejście do kryzysów okresu dorastania i psychospołecznej integracji we wczesnym okresie dojrzałości*, Studia Psychologiczne 1981, nr 20(1).
- Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973.

Ziemska M., *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka* [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1980.

SUMMARY

The paper presents theoretical considerations concerning the relations between parental attitudes in education and the experience of a crisis in a value system by their adolescent children. On the basis of an analysis of theoretical assumptions of the concepts of Rogers, Maslow, Erikson and Caplan it was assumed that the value crisis experienced by adolescent youth is determined by the present and past attitudes of mothers and fathers. Loving attitudes create big resistance of the child to difficult situations, they help in effective coping with the crisis, in this way appeasing it and giving it a character of development. On the other hand, rejecting attitudes which make the child highly susceptible to difficult situations, make the crisis of the value system a powerful, chronic and disturbing phenomenon.

